

Miliony wymyte z dróg

Data publikacji: 21.09.2007 0:00



brak zdjęcia

Wystarczyły dwie doby silnych opadów deszczu, by regionowi cieszyńskiemu zaczęła zagrażać powódź, I dobrze, że padało tylko tak krótko, bo w innym przypadku następstwa ulewy mogłyby być o wiele poważniejsze.

Wodny kataklizm nie spowodował żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzi, ocalały budynki. Zalaniu i podtopieniu uległy łąki, pola, drogi i kilkanaście posesji. W gminach uporano się już z szacowaniem strat. Potwierdzają się nasze informacje sprzed tygodnia, iż największe straty poniosły gminy Goleszów i Istebna.

Komisja gminna w Goleszowie, której przewodniczył zastępca wójta **Henryk Odias**, stwierdziła uszkodzenia dróg gminnych na długości 800 metrów w Puńcowie i Bażanowicach, a także uszkodzenia 3 mostków i kładki na Puńcówce w Dziegielowie i Puńcowie. Straty sięgają 380 tys. zł. Nadto na terenie Goleszowa podmyta została droga powiatowa (ulica Wolności), zamulone zostały przepusty pod ulicą Ustrońską i drogą powiatową w Kisielowie.

W Goleszowie koszty usuwania szkód gmina będzie musiała pokryć ze swojego budżetu. Na pomoc z budżetu państwa można bowiem liczyć jedynie wtedy, gdy straty wynoszą nie mniej niż 5 procent wartości dochodów gminy w danym roku. Szansę na taką pomoc ma gmina Istebna.

Członkowie komisji pod przewodnictwem **Bogusława Juroszka** - kierownika Referatu Gospodarczego i Rolnictwa Urzędu Gminy, zapisali w protokole straty sięgające 2 mln 290 tys. zł. Stwierdzono uszkodzenie dróg gminnych na długości 6 km 940 m, uszkodzenie 10 przepustów i jednego mostu. Szkody wystąpiły też w ujęciu wody pitnej Krężelka w Jaworzynce.

Wielka woda najgorzej obeszła się z górskimi drogami. Zniszczone są odcinki gminnych dróg w przysiółkach Szymcze, Gliniane, Olceki, Wilcze, Gazury, Andziołówka. Suszki, Beskidek. Za Gron w Istebnej, w przysiółkach Pasieki, Kosarzyska, Rastoka, Cisowe, .Zimna Woda w Koniakowie, a także w przysiółkach Śliwkula, Czadeczka, Kliniki, Ondrusze, Czeczory, Dra-gony, Bestwmy w Jaworzynce.

*- Najgorsza była woda spływająca leśnymi przesiekami, którymi transportuje się ścięte drewno. Niszczyła i wymywała podłoże dróg, uszkadzała i zamulała przepusty i przyczółki mostków. Prawie całkowicie zaniezione zostało ujęcie wody na Krężelce. Mamy dokładnie zlokalizowane miejsca wystąpienia szkód, oszacowaliśmy straty. Teraz opracowujemy plan usuwania zniszczeń. Jeszcze w tym roku zostaną naprawione te najbardziej uszkodzone drogi. W tych miejscach postawione są znaki ostrzegawcze, by uważać podczas przejazdu. Żadna z dróg nie jest zamknięta - powiedziała wójt gminy **Danuta Rabin**. - Występujemy do wojewody śląskiego o pomoc finansową, ale przede wszystkim musimy znaleźć pieniądze w naszym budżecie na usuwanie szkód. Pytanie, z czego wziąć, bo specjalnych rezerw nie posiadamy - dodała.*

W pozostałych gminach straty są znacznie mniejsze. Cieszyn, Chybie, Dębowiec, Hażlach i Strumień nie zgłosiły żadnych strat.